

S. Monika Kupczewska sŁNSJ*

Wychowawczo-oświatowe idee w wybranych pismach Józefa Sebastiana Pelczara (1842–1924)

Pedagogical and Educational Ideas in the Selected Writings of Józef Sebastian Pelczar (1842–1924)

Abstract: Joseph Sebastian Pelczar, as professor and rector of the Jagiellonian University and bishop of the diocese of Przemyśl, had a significant influence on the development of education and upbringing in Poland. This article presents his views on upbringing, showing him as an advocate of a religious-moral model of education in which moral and spiritual values played a key role. In his writings and public speeches, Pelczar promoted the idea of educating young people in the Catholic spirit, developing both their intellect and morality. The present text is an attempt at a synthetic presentation of his views and thoughts on education, based on his writing legacy and little-known texts deposited in the General Archive of the Servants of the Sacred Heart of Jesus, in the Joseph Sebastian Pelczar Archive group, which contains a set of publications by this author.

Keywords: Józef Sebastian Pelczar, bishop of the diocese of Przemyśl, religious-moral model of upbringing.

* S. Monika Kupczewska sŁNSJ (ORCID: 0000-0003-2346-8821) – dr, Ośrodek Badań nad Geografią Historyczną Kościoła w Polsce, Instytut Historii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, kontakt: monika.kupczewska@kul.pl.

Wstęp

Na przełomie XIX i XX w. na ziemiach polskich zaczęły odradzać się idee niepodległościowe. Procesowi temu, obok projektów natury społeczno-politycznej, towarzyszyły podejmowane równolegle dyskusje na temat wychowania i kształtowania nowego pokolenia. Według wszelkich ówczesnych autorytetów odrodzenie społeczne po latach niewoli możliwe było wyłącznie na drodze kształtowania nowych postaw opartych na wartościach uniwersalnych. Autorytety zarówno akademickie, jak i duchowne zagadnienie odrodzenia społecznego uważały za temat kluczowy¹. To właśnie m.in. te inicjatywy i rozważania podejmowane w środowisku galicyjskich historyków kultury, sztuki oraz literatury stały się fundamentem rodzącej się dyscypliny naukowej, jaką jest historia wychowania². Z czasem do tego grona przystąpili pedagodzy, a następnie socjologowie, by wspólnie poszukiwać odpowiedzi na pytania: kim i dlaczego jesteśmy tacy, jacy jesteśmy, a następnie: jak należy kształtować i wychowywać młodych?³. W toczonych wówczas dyskusjach, a raczej w konkluzjach z nich płynących, można upatrywać korzeni historii wychowania⁴. Spuścizna dwudziestowiecznych autorytetów – zarówno tych uniwersyteckich, jak i przedstawicieli duchowieństwa – obfituje w wypowiedzi na temat wychowania nowego pokolenia. Przywołać więc trzeba, spośród innych, zasady wychowawcze księży zmartwychwstańców ks. Piotra Semenienki czy system wychowawczy Bogdana Jańskiego, a także myśl pedagogiczną bł. Edmunda Bojanowskiego. Idee te były także bliskie biskupowi przemyskiemu Józefowi Sebastianowi Pelczarowi, wcześniej bezpośrednio związanemu z Uniwersyteciem Jagiellońskim w Krakowie.

- 1 W. Szulakiewicz, *Motywy zainteresowań badawczych historyków wychowania II Rzeczypospolitej*, w: *Historycy wychowania II Rzeczypospolitej*, red. taż, Warszawa 2000, s. 13.
- 2 *Historia wychowania wiek XX*, red. J. Miąso, wyd. 2, Warszawa 1981, s. 172–173.
- 3 K. Bartnicka, I. Szybiak, *Warszawska historia wychowania w drugiej połowie XX wieku*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Institutionem et Educationem Pertinentia*”, 2 (2010) f. 77, s. 78.
- 4 Przywołać tutaj należy zwłaszcza twórczość Józefa Kallenbacha i Stanisława Łempickiego, a następnie Stanisława Kota; J. Draus, *Stanisław Kot – historyk kultury i wychowania*, „*Roczniki Nauk Społecznych*”, 24 (1996) z. 2, s. 344.

Idea wychowawczo-oświatowa w pismach i wypowiedziach ks. Pelczara

Józef Sebastian Pelczar⁵ w latach 1877–1899 profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego⁶, a od 1899 r. biskup diecezji przemyskiej, żywo interesował się kwestią wychowania i oświaty. Choć dziś znany jest w polskiej historiografii przede wszystkim jako założyciel zgromadzenia zakonnego Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, to jednak w czasach, w których żył (lata 1842–1924), rozpoznawany był przede wszystkim jako profesor – teolog i społecznik – oraz mentor w sprawach duchowych, doradca, za sprawą polskojęzycznych publikacji na temat duchowości i szeroko rozumianej formacji. Kwestie związane z edukacją dzieci i młodzieży, a w okresie biskupstwa w Przemyśle także młodego duchowieństwa⁷, uważał za bardzo ważny punkt w aktywności duszpastersko-społecznej. W słowie podsumowującym swoją działalność uniwersytecką w Krakowie,

- 5 Józef Sebastian Pelczar (1842–1924) – kapłan diec. przemyskiej, profesor UJ (1877–1899), rektor UJ (1882/1883), biskup przemyski (1899–1924), założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (15 kwietnia 1894). Beatyfikowany 2 czerwca 1991 r. i kanonizowany 18 maja 2003 r.; J. M. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara „Mój życiorys”*, w: *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924) rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, red. A. Kubiś, J. Wołczański, Kraków 2005, s. 21–204.
- 6 Ksiądz Pelczar pełnił funkcję rektora UJ w latach 1882/1883, a w latach 1880/1881 prorektora. Był również przez trzy kadencje dziekanem Wydziału Teologicznego UJ w latach 1881/1882, 1884/1885 i prodziekanem w latach 1890/1891; *Błogosławiony Józef Sebastian Pelczar Mowy i Kazania 1877–1899*, red. C. Niezgoda, Kraków 1998, s. 15.
- 7 Pelczar jako biskup przemyski zabiegał o ciągłą formację intelektualno-duchową kapłanów swojej diecezji. Przeprowadzony przez niego synod diecezjalny w 1902 r. nałożył na proboszczów i wikarych obowiązek dokształcania w zakresie teologicznym i pastoralnym. W celu podniesienia poziomu wykształcenia duchowieństwa założył w Przemyśle w 1902 r. bibliotekę i muzeum diecezjalne, a także zapoczątkował wydawanie „Kroniki Diecezji Przemyskiej”. Z jego inicjatywy powstało w 1910 r. w Rzymie Hospicjum Polskie przy via Cavallini dla studiujących tam księży. Po 1918 r. ideę reformy w dziedzinie kształcenia i wychowania duchowieństwa przeniósł na grunt ogólnopolski. W tym celu wygłosił referat na zjeździe biskupów w Gnieźnie 28 sierpnia 1919 r., proponując przedłużenie studiów seminaryjnych do pięciu lat. AGŚNSJ (AJSP, sygn. I-1.), J. S. Pelczar. *Dzienniczek „C”*, s. 106; S. Piech, *Błogosławiony Józef Sebastian Pelczar (1842–1924)*, w: *Złota księga Papieskiej Akademii Teologicznej*, red. S. Piech, Kraków 2000, s. 338–339.

wygłoszonym do profesorów i studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego 21 lutego 1899 r., pracę w zakresie wychowania nazwał swym „ideałem”, mówiąc:

Kochałem w Bogu tych, dla których pracowałem, a do słów moich wkładałem zawsze choć po trosze serca. Podać uczniom moim potrzebną wiedzę i jasne wskazówki na drogę życia, a zarazem wpoić w nich zamiłowanie tego, co Boże, co szlachetne, co Kościołowi i narodowi drogie, oto mój ideał, któremu według sił starałem się być wiernym⁸.

Trwałym zapisem tej troski były liczne inicjatywy o charakterze wychowawczo-edukacyjnym oraz będące wciąż inspiracją dla kolejnych pokoleń czytelników „słowo pisane” pozostawione w postaci wielu dzieł. To właśnie one stanowią zasadnicze źródło w niniejszej próbie ukazania idei wychowania młodego człowieka, jaką propagował w czasie dwudziestodwuletniej pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz dwudziestopięcioletniej posłudze pasterskiej w Przemyślu bp Pelczar. Jego bogata spuścizna pisarska obejmuje odczyty, wystąpienia, mowy i kazania skierowane m.in. do członków instytucji, od których na przełomie XIX i XX w. zależał kształt kultury i oświaty w Galicji. Zachowane koncepty lub całe kazania, wygłaszane również do młodych ludzi z różnych okazji, świadczą o tym, że osobom tym stawiał wysokie wymagania. Przykładem może być mowa z 18 września 1911 r. do uczniów jezuickiego zakładu w Chyrowie, w której skierował słowa uznania dla działalności księży jezuitów, a ich szkołę przyrównał do „lampy zawieszonej nad polską ziemią”⁹, zwrócił także się bezpośrednio do uczniów, zapraszając ich do wstąpienia w szeregi towarzystw katolickich promujących postawy patriotyczne:

Zróbcie dziś rachunek sumienia [...] Czemu stoicie próżnujący na rynku świata, gdy żniwo akcji społecznej i narodowej tak nagłące, gdy niedola

- 8 J. S. Pelczar, *Mowa miana przy pożegnaniu profesorów i uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego przed odjazdem do Przemyśla 21 lutego r. 1899*, w: tenże, *Niektóre kazania i mowy przygodne*, Przemyśl 1916, s. 358. Czy taki tytuł? W BN z tego roku jest *Niektóre kazania i mowy przygodne*?
- 9 Tenże, *Mowy na zjeździe Chyrowiaków w 25 rocznicę utworzenia Zakładu w Chyrowie*, w: tenże, *Niektóre kazania i mowy przygodne*, Przemyśl 1916, s. 516.

ojczyzny tak wielka? Jakąkolwiek będzie odpowiedź sumienia, odnowicie się dzisiaj na duchu i postanówcie, że odtąd będziecie spełniać sumiennie wszystkie obowiązki, a łącząc się z sobą w ściślejszy związek, biorąc gorliwy udział w pracach Sodalicji¹⁰ i w innych towarzystwach katolickich, należąc czynnie do organizacji katolickiej, dziś tak potrzebnej przyczynicie się do podniesienia ducha religijnego w społeczeństwie naszym i do odrodzenia narodu¹¹.

Biskup Pelczar wielokrotnie zabierał głos podczas dyskusji sejmowych, podejmując m.in. zagadnienia wychowania, oświaty czy chociażby budżetu szkolnego. Uważał te wystąpienia za obowiązek wypływający z urzędu biskupiego i mandatu posła na Sejm Galicyjski¹². Jego działalność w tym zakresie nie ograniczała się do słowa pisanego czy mówionego. Był osobą czynną społecznie i wrażliwą na potrzeby czasu. Wskazując na ten aspekt jego posługi, trzeba jednak pamiętać, że przede wszystkim pozostawał duszpasterzem i z potrzeb wiernych, którym służył, wyrastała jego postawa jako społecznika¹³. W działalności Pelczara jako kapłana i biskupa można wymienić trzy dominujące funkcje: wychowawczo-nauczycielską, pasterską i społeczną. Wyzwanie pracy społecznej podjął w czasie pobytu w Krakowie jeszcze przed ogłoszeniem encykliki Leona XIII *Rerum novarum*, jak pisał – z rzeczywistych potrzeb społecznych, z jakimi się spotkał w środowisku krakowskim długo przed rokiem 1891¹⁴. Ale

- 10 Mowa o *Sodalicji Marianańskiej* (łac. Congregatio Mariana) – katolickim stowarzyszeniu świeckich, którego celem było łączenie życia chrześcijańskiego ze studiami i rozwojem intelektualnym. Sodalicja powstała w środowisku studentów rzymskich we Włoszech, a jej założycielem był jezuita Jan Leunis. Pierwszą sodalicję – *Primaria Congregatio Mariana* erygował papież Grzegorz XIII w 1584 r. przy kościele Il Gesù w Rzymie; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy, 1564–1995*, red. L. Grzebień, Kraków 1996.
- 11 J. S. Pelczar, *Mowa do uczniów na zjeździe Chyrowiaków*, s. 520.
- 12 Józef Sebastian Pelczar jako rektor UJ, a następnie jako biskup przemyski był posłem Sejmu Krajowego Galicji (V, VII, VIII, IX, X, a więc w latach: 1883, 1900–1901, 1901–1907, 1908–19013 oraz 1913–1914); *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1914*, Lwów 1914, s. 551.
- 13 J. Majka, *Myśl i działalność społeczna biskupa Józefa Sebastiana Pelczara*, w: *Biskup Pelczar. Materiały z sesji naukowej w 1974 r.*, red. B. Przybyszewski, M. K. Kasperkiewicz, Kraków 1975, s. 20.
- 14 C. Niezgoda, *Wierny ideałom*, Kraków 1988, s. 146.

gdy w 1899 r. został biskupem przemyskim, pole jego działalności i oddziaływania znacznie się poszerzyło. W 1904 r., w swojej mowie przekonywał parlamentarzystów o potrzebie współpracy w sferze społecznej i charytatywnej z instytucjami kościelnymi. Mówił wówczas m.in.:

My biskupi przypominamy ciągle duchowieństwu o obowiązku łamania maluczkim chleba nauki bożej, upoważniamy do tego, gdzie można, nauczycieli, zaprowadzamy po wioskach, gdzie nie ma szkół, katechistów świeckich lub ślemy tam zakonnice [...], prócz tego już to sami, już to z katechistami, radzimy nad ulepszeniem planu, metody i podręczników nauki religii¹⁵.

W kręgu zainteresowań bp. Pelczara pozostawali przede wszystkim ludzie młodzi, którzy odpowiednio wychowani przez rodziców, pedagogów i katechetów, mieli stać się przyszłością Kościoła i Ojczyzny. W trosce o prawidłowy rozwój – nie tylko intelektualny, ale i duchowy – sugerował młodym przynależność do Sodalicii Mariańskiej i bractw, takich jak założone z jego inicjatywy Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej w Krakowie. Zalecał również obecność na wykładach o tematyce religijno-patriotycznej. Propagował nadto, w celu wsparcia rozwoju młodzieży, zakładanie w szkołach kółek zainteresowań naukowych, artystycznych albo gimnastycznych, które już wcześniej rozpowszechniali w swoich kolegiach jezuici¹⁶.

Religijno-moralny model wychowania bp. Pelczara

Biskup Pelczar od początku duszpasterskiej działalności publicznej wyraźnie preferował religijno-moralny model wychowania, w którym znaczące miejsce zajmowało życie moralne i czynne miłosierdzie. W tej kwestii radził rodzicom, żeby od najmłodszych lat wszczepiali w serca dzieci „uczucie miłosierdzia, poli-

15 J. S. Pelczar, *Mowa miana podczas dyskusji sejmowej o szkołach średnich miana 5 listopada r. 1904*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 5 (1905) z. 1, s. 4.

16 Tenże, *Wezwanie do pracy nad duchowym odrodzeniem się Narodu Polskiego. Do rodziców*, Kraków 1915, s. 40.

towania dla cierpiących i aby nauczyli kochać ubogich, bo tym sposobem uczucia dobre wsiąkną w serca jak woda w gąbkę”¹⁷.

Pomocą dla wychowawców i rodziców miał być Związek Katolicko-Społeczny. W liście poświęconym temu projektowi biskup przemyski napisał, że taka organizacja winna się przyczynić do spotęgowania i umocnienia ducha katolickiego w rodzinach, a szczególnie w życiu osobistym diecezjan¹⁸. Stan świadomości religijnej i narodowej wiernych nigdy nie były mu obojętne, czego dał wyraz w liście pasterskim poświęconym problemowi oświaty. Motywując konieczność istnienia tego typu stowarzyszenia, pisał:

zakładam we wszystkich parafiach mojej diecezji Związek Katolicko-Społeczny, by przyczynić się do podniesienia naszego społeczeństwa pod względem religijnym, moralnym, umysłowym i ekonomicznym, czyli przysporzyć mu więcej cnoty, światła, zgody i chleba, a szczególnie roztoczyć troskliwą opiekę nad ubogimi i chorymi pozbawionymi ratunku¹⁹.

Ordynariusz przemyski był przekonany, że inicjatywa wykazująca tak głębokie zainteresowanie problemem wychowania i oświaty znajdzie zrozumienie w społeczeństwie, które „weźmie się ochotnie do zbożnej pracy, której pierwszym owocem ma być rozkrzewienie chrześcijańskiej oświaty”²⁰.

17 Tenże, *Nauka I. O pobudkach miłosierdzia*, w: *Mowy i kazania 1877–1899*, Kraków 1998, s. 105.

18 Związek Katolicko-Społeczny w 1910 r. na terenie diecezji przemyskiej został połączony z Bractwem NMP Królowej Korony Polskiej. W 1911 r. związek ten skupiał 150 tys. osób. Jego organizacja objęła swą działalnością 300 parafii na 316 wówczas istniejących. Działalność Związku Katolicko-Społecznego rozwinęła się w trzech kierunkach: religijnym, społecznym i oświatowym. Z inicjatywy tegoż Związku powstało 101 czytelní, 93 kółka rolnicze, 99 kas pożyczkowo-oszczędnościowych, 52 straże pożarne, 13 ochronek, 5 domów dla ubogich oraz zorganizowano 12 kursów dla analfabetów; A. Szal, *Działalność społeczno-polityczna biskupa Józefa Sebastiana Pelczar*, w: *Józef Sebastian Pelczar w przededniu beatyfikacji. Materiały z sesji naukowej w 1991 r.*, red. F. Sankowska, Kraków 1992, s. 104.

19 J. S. Pelczar, *List pasterski o krzewieniu chrześcijańskiej oświaty*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 6 (1906) z. 5, s. 247.

20 Tamże.

W XIX w. ciężar wychowania zdecydowanie spoczywał na szkole. Biskup przemyski, dostrzegając symptomy wycofywania się rodziny z odpowiedzialności za kształtowanie potomstwa, poświęcił temu problemowi fragment swojego wystąpienia sejmowego, w czasie którego powiedział:

szkoła, choćby najlepsza, nie wychowa dobrze młodych dusz, jeśli jej działanie paraliżować będzie, jak to się często dzieje – rodzina, ta pierwsza i najlepsza wychowawczyni, i jeżeli społeczeństwo samo wprowadzać będzie soki zepsute i zatrute w młode serca²¹.

Rodzina postrzegana była przez bp. Pelczara jako podstawowa część wielkiego ciała – społeczeństwa. Z tego związku wyprowadzał zależność: „jakie są rodziny, jaką jest szkoła, jakim jest wychowanie, taką będzie przyszłość narodu”²². W liście natomiast z 1907 r. do wiernych diecezji przemyskiej nazwał rodzinę „winnicą”, a rodziców – pierwszymi jej pracownikami. Wyzначzył im zadania, do których często w nauczaniu do rodziców powracał: „Niechaj ojcowie i matki troskają się nie tylko o wyżywienie i uświęcenie własne, ale także o chrześcijańskie wychowanie swoich dzieci”²³. W innym miejscu przypominał rodzicom, że wychowanie dzieci jest ich podstawowym zadaniem. Pisał wówczas m.in.:

rodzice, zajmujcie się sumiennie wychowaniem swych dzieci, boć to skarb od Boga wam dany, za który ścisłego żądać będzie rachunku. Już w zaraniu życia uczcie je pacierza i ćwiczcie w karności, a potem ślijcie do szkoły, choćby w domach waszych gościła bieda, bo nauka połączona z bojaźnią Bożą to wielki majątek i nader cenna spuścizna²⁴.

Natomiast w późniejszym liście na Wielki Post, niejako kontynuując podjętą myśl o zależności rodzina–naród, zwrócił się do wiernych:

21 J. S. Pelczar, *Mowa miana podczas dyskusji sejmowej o szkołach średnich*, s. 11.

22 Tamże.

23 Tamże.

24 Tenże, *Mowa przy poświęceniu szkoły ludowej w Korczyni*, w: *Mowy i kazania 1877–1899*, Przemyśl 1916, s. 412.

zaiste, zdrowym i silnym jest naród, w którego rodzinie panuje duch chrześcijański, to jest poszanowanie religii, zachowanie wszystkich przykazań, spełnianie wszystkich obowiązków, zamięłowanie wszelkich cnót, natomiast biada narodowi, w którym życie rodzinne uległo skażeniu²⁵.

W liście tym kreślił przed diecezjanami niepokojący obraz rozpadu rodziny, będący wynikiem zaniedbania duchowego wymiaru procesu wychowania. Pierwszym skutkiem degradacji rodziny, zdaniem bp. Pelczara, miał być kryzys w dziedzinie wychowania młodego pokolenia, a kolejnym – osłabienie ducha w narodzie.

Apelował w tym celu do rodziców, by starannie dobierali dzieciom lektury, towarzystwo, dobrych nauczycieli oraz szkoły i konwikty zapewniające wychowanie w duchu katolickim. Dalej zachęcał do wspólnego czytania. Polecał sięganie po książki o charakterze religijnym i wskazywał na tzw. książki pobożne oraz hagiograficzne. Wreszcie, jako że propagował religijno-patriotyczny styl wychowania, to podkreślał, iż do ich obowiązków należy też modlitwa w intencji dzieci.

W polu zainteresowania biskupa znalazły się również merytoryczne wskazania dla samych nauczycieli i wychowawców. Domagał się, by nauczyciele nie tylko przekazywali wiedzę, ale sami dawali przykład głębokiej pobożności. W jednej z mów, wygłoszonej przy okazji poświęcenia szkoły ludowej w jego rodzinnej Korczynie, tak mówił o wzniosłej i odpowiedzialnej posłudze wobec młodego pokolenia:

Wy, szanowni nauczyciele, spełniajcie z poświęceniem swe twarde obowiązki, bądźcie dla dzieci nie tylko mistrzami, ale także ojcami i przewodnikami na drodze życia, a Bóg was nagrodzi, ojczyzna będzie wam wdzięczna²⁶.

Natomiast jako rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, podczas obrzędu immatrykulacji w 1882 r., w wygłoszonej okolicznościowej mowie z troską

25 Tenże, *List pasterski na Wielki Post r. 1905 o uświęceniu życia rodzinnego*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 5(1905) z. 2, s. 40.

26 Tenże, *Mowa przy poświęceniu szkoły ludowej w Korczynie*, s. 412.

zwracał studentom uwagę na zagrożenia, jakie niósł ówczesny porządek polityczno-społeczny:

Pozwólcie, że jako jeden z waszych mistrzów i jako przyjaciel młodzieży – mówił wtedy do słuchaczy – ostrzegę was przed trojakim niebezpieczeństwem, jakie od trzech dzisiejszych prądów zagrażać wam może. Pierwszym jest indyferentyzm, czyli obojętność dla religii pochodząca z zepsucia serca i lenistwa ducha [...] powiem tylko, że najwięksi myśliciele i geniusze byli ludźmi wiary, podczas gdy niedowiarstwo jest znamieniem ludzi niedołężnych, nisko myślących, wstecznych, na siebie ograniczonych²⁷.

Przestrzegał także studentów przed niebezpieczeństwem materializmu, mówiąc:

Brzydź się nim, młodzieży polska, a zamiast czołgać się po ziemi na kształt kretów i karmić się ziemią, ty ponad poziomy wylatuj i jak orzeł na szczytach gór buduj swe gniazda. Miłość prawdy, miłość cnoty, miłość nauki, miłość poezji, miłość Ojczyzny, spełnianie obowiązków względem Boga, rodziny, kraju i społeczeństwa – oto twe ideały ukochaj je całym żarem, dąż do nich całą siłą i miej serce gorące dla wszystkiego co piękne, wielkie i szlachetne²⁸.

Kolejnym zagrożeniem, które na początku XX w. jawiło się przed człowiekiem młodym, był według bp. Pelczara socjalizm. W cytowanej mowie autor nazywa go „Molochem, który chce zbudować sobie królestwo najdzikszej anarchii lub najokropniejszej tyranii”²⁹ i proponował młodzieży inne rozwiązania wobec kwestii społecznych, dlatego pisał m.in.:

27 Tenże, *Mowa rektorska miana przy immatrykulacji uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w: tenże, *Mowy i kazania...*, s. 301.

28 Tamże, s. 302.

29 Tamże, s. 303.

Jeżeli zaś chcemy przyczynić się wedle sił do rozwiązania kwestii socjalnej, czynimy, co czyni stary a wierny przyjaciel ludzkości – Kościół katolicki. Nie żelazem, ani dynamitem ratuje on społeczeństwo, ale ofiarą³⁰.

Przed tymi niebezpieczeństwami mieli chronić młodzież światli wychowawcy, którym na innym miejscu bp Pelczar uświadamiał, że od dobrego wychowanie dzieci i młodzieży zależy przyszłość Ojczyzny³¹.

Oświata, zdaniem bp. Pelczara, pozostaje jednym ze skarbów narodu³². W mowie do ludzi nauki, nauczycieli i krzewicieli oświaty ludowej zachęcał, by mimo laicyzacji szkolnictwa wspólnie z duchownymi podjęli pracę na polu naukowym. Miejscem połączonego wysiłku miały być wszelkiego rodzaju placówki wychowawcze – od szkół elementarnych po centra życia naukowego i uniwersytety włącznie. Od nich wymagał, żeby były ośrodkami kształtującymi zarówno intelekt, jak i ducha, a w ten sposób potwierdzałyby nadaną im nazwę „serca ojczyzny”³³. Były rektor, dziekan i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego zadawał sobie jednak pytanie: „Czy można szkoły wyższe nazwać ogniskiem mądrości chrześcijańskiej i cnoty”? Odpowiadając, stwierdził: że na największe jednak niebezpieczeństwa moralne narażona jest młodzież akademicka. Przede wszystkim z powodu braku opieki duszpasterskiej oraz wpływu czynników zewnętrznych, do których zaliczył: „złe żądze, złe przykłady, złe dzienniki, bezbożne lub niemoralne książki, agitacje krzewicieli socjalizmu i wolnej myśli, [...] antyreligijne wycieczki profesorów”³⁴. Biskup przemyski w związku z tym apelował o godnych nauczycieli i wychowawców:

Przez wzgląd na dobro młodzieży i narodu – pisał – uważam za rzecz konieczną: po pierwsze wynosić na katedry mężów prawdziwie mądrych, to jest odznaczających się gruntowną wiedzą jak duchem religijnym, – po drugie, zreformować studia uniwersyteckie, tak iżby uczniowie więcej

30 Tamże, s. 303.

31 Tenże, *Wezwanie do pracy*, s. 35.

32 Tamże, s. 36.

33 Tenże, *Mowa rektorska*, s. 299.

34 Tenże, *Wezwanie do pracy*, s. 37.

z nich korzystali – po trzecie urządzić dla nich obowiązkowe nabożeństwa w niedziele i święta z odpowiednimi przemowami, a czasem rekolekcje i konferencje apologetyczne, – wreszcie budować dla biedniejszych bursy akademickie pod dobrym kierownictwem. A ty, młodzieży polska, uważaj za swój ideał nabycie cnoty i charakteru, by potem dobrze służyć Ojczyźnie³⁵.

Ponieważ wychowanie w ujęciu biskupa łączyło się z życiem religijnym i pogłębianą wiarą, istotną rolę w tym procesie, obok nauczycieli, mieli do odegrania katecheci³⁶. Dlatego stał na stanowisku, by do pracy z młodymi wybierać jak najlepszych kapłanów. To na nich wraz z nauczycielami, których nazwał „w szerszym znaczeniu kapłanami”³⁷, spoczywał obowiązek ukształtowania w młodym człowieku poczucia bojaźni Bożej, siły charakteru, przywiązania do rodziny i ojczyzny, ale również zamiłowania do praktyk religijnych, pracy i nauki³⁸. Pod wpływem takich przewodników młodzi powinni dążyć do ideałów wysokich, dbając szczególnie o życie moralne.

Troska o dobro młodzieży zmusiła bp. Pelczara do krytycznej wypowiedzi o złych pedagogach, którzy w przekonaniu autora nie należeli do rzadkości. Byli to, jak pisał, zasadniczo ludzie młodzi: „zwerbowani naprędce spośród uczniów uniwersyteckich”³⁹, a tym samym bez doświadczenia w zawodzie nauczyciela. Zły nauczyciel zdaniem prof. Pelczara swym postępowaniem, a więc życiem nie do końca zgodnym z zasadami moralnymi, mógł gorszyć młodzież. Do takich zachowań negatywnych w skutkach zaliczał: otwartą krytykę nauczania

35 Tamże.

36 Biskup przemyski J. S. Pelczar przywiązywał dużą wagę do nauki religii w szkole i poza nią, dlatego zabiegał o odpowiedni poziom jej przekazu. W tym celu od 1903 r. organizował dla księży katechetów konferencje i coroczne rekolekcje. Od 1912 r. katecheci szkół ludowych i wydziałowych zobowiązani byli do zdania egzaminu kwalifikacyjnego przed komisją profesorów z Seminarium Duchownego; T. Pudłocki, *Rola biskupa Józefa Sebastiana Pelczara w życiu kulturalnym Przemyśla*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 131 (2004) s. 142, 144.

37 J. S. Pelczar, *Mowy sejmowe: Mowa miana 10 lipca r. 1902 podczas dyskusji nad budżetem szkolnym*, w: tenże, *Mowy i kazania...*, s. 364.

38 Tamże.

39 Tenże, *Mowa miana podczas dyskusji sejmowej o szkołach średnich*, s. 8.

Kościół, występowanie przeciw hierarchii kościelnej i porządkowi społecznemu lub propagowanie książek szkodzących moralności młodzieży. W mowie sejmowej podjął również wątek nieodpowiednich nauczycieli i wychowawców, których zły przykład spowodował u wielu młodych zanik wiary i cnoty. Duchowe straty, według jego oceny, potęgowały się bardziej w czasie studiów. Na wyższych uczelniach „jeszcze gorzej się dzieje – mówił – wlecze się potem taki uczeń, jak owe cienie dantejskie bez celu, bez siły, bez nadziei, sam w sobie nieszczęśliwy i nikomu niepożyteczny!”⁴⁰.

Aby choć w jakimś stopniu zapobiec demoralizacji młodzieży, bp Pelczar w imieniu ówczesnego episkopatu domagał się urzeczywistnienia rozporządzenia ministerstwa z 1885 r., które nakazało:

rewizję książek we wszystkich bibliotekach szkolnych, a na przyszłość, by nie kupowano żadnej książki, której by nie poleciła komisja przez Radę Szkolną wyznaczona i mająca w swoim gronie kilku świątłych kapłanów⁴¹.

Kontrola państwowa miała być również rozciągnięta nad ośrodkami kultury: teatrem, ośrodkami nauki tańca, a także nad miejscami zamieszkania studentów. Swoją aprobatę wyraził również dla idei tworzenia stowarzyszeń opieki obywatelskiej, które miały interesować się uczniem poza szkołą, oraz dla instytucji lekarza szkolnego, służącego każdemu uczniowi, „aby młodzież uboższa nie była tak bardzo narażona na głód, pokusy i różne choroby, a zwłaszcza gruźlicę, której zaród niejeden uczeń ze szkoły wynosi”⁴².

Rola Towarzystwa Oświaty Ludowej i szkół w myśli bp. Pelczara

Biskup Pelczar jako pasterz przemyski szczególnie troszczył się o liczebny wzrost placówek oświatowych we własnej diecezji oraz czytelni ludowych przy Towarzystwie Oświaty Ludowej. Zabiegając o rozwój szkolnictwa w swojej diecezji, nie zawahał się przypominać, że:

40 Tamże, s. 9.

41 Tamże, s. 10.

42 Tamże.

narodu nie zbawi sama oświata, choćby pełna blasku, ani sam postęp materialny, choćby pełen przepychu, jeśli jednostkom braknie tego światła, tej siły i tego życia, jakie daje religia, a z pośród rodzin zniknie duch wiary⁴³.

Dominowało w nim pragnienie, by „ze szkół wychodziła młodzież zdrowa na duchu i na ciele, pełna wiary, cnoty, światła i hartu”⁴⁴. Również jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego podczas uroczystości otwarcia szkoły ludowej w rodzinnej Korczynie 29 września 1879 r., w mowie wtedy wygłoszonej, wytyczył szkole i nauczycielom konkretne cele: „nie dosyć – mówił – wystawić gmach szkolny, potrzeba nadto postarać się, aby była zeń prawdziwa korzyść”⁴⁵. Korzyść tę stanowiły według niego podstawowe umiejętności: czytania i pisania, praca nad rozwinięciem zdolności umysłowych dziecka przez otwarcie przed nim „księgi przyrody, księgi dziejów i księgi dzieł ludzkich, aby odsłonić przed nim świat wiedzy, który inaczej pozostałby mu obcy”⁴⁶.

Oprócz pierwszych doświadczeń w dziedzinie poznania otaczającego świata, szkoła, powinna – jak wtedy mówił – „uszlachetnić serce dziecięce, to znaczy budzić lub uprawiać w nim uczucia dobre, które by inaczej chwast niskich żądz przygłuszył”⁴⁷. Wśród tzw. dobrych uczuć, które w dziecku miała pielęgnować i wzbudzać edukacja szkolna, wymieniał: bojaźń Bożą, poczucie własnej godności, miłość ku ludziom, zamiłowanie pracy i obowiązku oraz poszanowanie dla prawa i cudzej własności. Szkoła powinna pracować również nad „wykrzewieniem” wad i różnych przywar, właściwych prostemu ludowi, oraz miała przyczynić się do podniesienia poziomu intelektualnego i kulturalnego społeczeństwa polskiego. Powyższe stwierdzenie przemawiający wzbogacił obrazem pogańskiej wioski, do której wraz z misjonarzami dotarło światło Ewangelii. Wykorzystując ten obraz z życia misyjnego, przypomniał, że chrześcijaństwo przyniosło nową kulturę, która posiadała dwa ośrodki kultu i nauki: kościół i szkołę, występujące obok siebie, a także pozostające w bliskiej współza-

43 Tenże, *List pasterski na Wielki Post r. 1905*, s. 40.

44 Tenże, *Mowa miana podczas dyskusji sejmowej o szkołach średnich*, s. 11.

45 Tenże, *Mowa przy poświęceniu szkoły ludowej w Korczynie*, s. 409.

46 Tamże.

47 Tamże.

leżności. Dlatego kaznodzieja mógł powiedzieć, że „jeżeli oświata coraz bardziej się szerzy i rozpościera, jeżeli obyczaje coraz więcej łagodnieją, zasługa w tym Kościoła i szkoły”⁴⁸.

Rolą szkoły według Pelczara było również wychowanie odpowiedzialnych i dobrych obywateli, patriotów:

którzy wiedzieć będą, że poza kopcami granicznymi rodzinnego gniazda ciągnie się szeroko i daleko ziemia polska – nad Wisłą, Wartą, Niemnem i Dnieprem mieszkają bracia tego samego języka, tej samej wiary i pokrewnego ducha, ale w tej nieszczęśliwszej sytuacji, że im nie tylko odbierają ziemię odziedziczoną po przodkach, ale wydzierają szkoły, by zapomnieli macierzystej mowy, i wydzierają kościoły, by nie czcili Boga ojców swoich⁴⁹.

Istotne miejsce w edukacji szkolnej prof. Pelczar przyznał historii, kiedy tak o niej mówił:

Szkoła wykłada dzieje ziemi, na której my się urodzili i w której spoczną kiedyś nasze kości, opowiada jej nieszczęsną i smutną dolę, jej walki i cierpienia, a tym samym splata nas z jej losami i budzi ku niej miłość. To w szkole uczymy się, że jesteśmy dziećmi wspólnej matki ojczyzny, którą kochać i uszczęśliwiać jest obowiązkiem wszystkich. W szkole uczymy się, że jesteśmy synami tego narodu, co jak przedmurze Kościoła bronił wiary i oświaty chrześcijańskiej nie tylko przeciw Tatarom i Turkom, ale także przeciw herezji i odszczepieństwu, tego narodu, co acz nie wolny od wad, miał jednak cnoty wielkie, – co i dziś trzyma się wytrwale Kościoła i Stolicy Apostolskiej, chociaż to przywiązanie musi okupywać strumieniami krwi i łez⁵⁰.

Kolejnym zadaniem szkół, co potwierdzają inne pisma Pelczara, było wychowanie dobrych synów Kościoła. Wprawdzie ten przywilej przekazywania wiary był zastrzeżony wychowaniu rodzinnemu, lecz duchowny uważał, że

48 Tamże, s. 410.

49 Tamże.

50 Tenże, *Mowa przy poświęceniu szkoły ludowej w Korczynie*, s. 411.

szkoła powinna w tym procesie także odgrywać ważną rolę. Na poświęceniu szkoły ludowej mówił:

szkoła ma dać lepsze poznanie Boga i przygotować dziecko do życia chrześcijańskiego, a w tym celu konieczną jest rzeczą, aby religia nie tylko w szkole zajmowała pierwsze miejsce, ale wszelką inną naukę przenikała swoim duchem⁵¹.

Biskup Pelczar był pełen obaw odnośnie do laicyzacji szkoły, a potem i życia ludzkiego, dlatego wypowiadał tak mocne słowa:

Oświata bez Boga, to nóż w rękę obłąkanego, to rzeka wezbrana, co wyrwca domy i pustoszy pola. Broń nas Boże od takiej oświaty [...]. Biada szkole i wam, gdyby w niej młodzież z blichтром ogłady i mądrości ludzkiej wyniosła wzgardę religii, ponieważ cnoty i utratę pocziwego obyczaju⁵².

„Kłamstwem i szkodliwym złudzeniem” nazywał bp Pelczar wychowywanie pozbawione aspektów religijnych, choćby było „najświętszym dla oka”⁵³. „Stare szkoły Rzeczypospolitej Polskiej nie były zapewne idealnymi, ale miały tę zaletę, że wpajały w młodzież karność i pobożność”⁵⁴. Zmiany idące w kierunku laicyzacji szkoły łączył z filozofem genewskim Janem Jakubem Rousseau, od którego wychowanie, wcześniej orientowane na wierze, zaczęto opierać na humanizmie, moralności wyzwolonej i innych ideach nowożytnych. Taki typ wychowania szkolnego nazywany bezwyznaniowym stał się według słów biskupa:

rozsadnikiem materializmu i socjalizmu, a wychowanie ateistyczne wydało plemię anarchistów, dla których nie tylko religia, ale cnota, władza, powaga, własność, wolność, to czcze przesady, a których ideałem jest rewolucja społeczna mająca ziemię całą zalać strugami krwi i zasypać gruzami⁵⁵.

51 Tamże.

52 Tamże.

53 Tenże, *Mowa o szkołach...*, s. 398.

54 Tenże, *Mowy sejmowe podczas dyskusji nad budżetem szkolnym*, s. 367.

55 Tenże, *Mowa o szkołach...*, s. 391.

W cytowanych mowach sejmowych czy wystąpieniach do wiernych lub studentów Pelczara jako profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz biskupa przemyskiego, jednoznacznej ocenie został poddany nowy typ tzw. szkolnictwa bez Boga. Jego rezultatem były wypaczenia w zakresie wychowania, które ksiądz szczegółowo opisał jako pijaństwo młodzieży w wieku szkolnym, brak karności w szkole, demonstracje i burdy uliczne, napady na nauczycieli oraz na kobiety, a wymienione zachowania określił jako „zdziczenie obyczajów”⁵⁶.

Kształcenie kobiet w pismach ks. Pelczara

Biskup Pelczar w swoich pismach i działalności duszpastersko-społecznej interesował się także zagadnieniem wychowania i kształcenia dziewcząt. Przy różnych okazjach podkreślał potrzebę zainteresowania się dorastającą młodzieżą żeńską. Podczas spotkania w czasie sesji egzaminacyjnej na pensji Seweryny Górskiej⁵⁷ nakreślił ideał wychowania dziewczyny, kobiety i matki. Mówił do uczennic:

pamiętajcie przede wszystkim na te przestrogi, że źródłem prawdziwego szczęścia jest praca, że prawdziwym bogactwem jest cnota i wiedza, że prawdziwą siłą jest bojaźń Boża, prawdziwą wielkością – wierność w obowiązkach, prawdziwą pięknoscią – niewinność duszy, prawdziwą chwałą – poświęcenie się [...]. Pamiętajcie, że ideałem niewiasty nie jest stanowisko świetne – i na zewnątrz błyszczące, ale raczej życie ciche i pełne ofiar⁵⁸.

56 Tamże, s. 392.

57 Seweryna Górka (1832–1905) – nauczycielka, przełożona pensji, działaczka społeczna. W 1870 r. otworzyła w Krakowie pensję siedmioklasową dla dziewcząt, którą prowadziła do 1896 r. Pracowała nad podręcznikami szkolnymi. W 1873 r. z jej inicjatywy powstało Stowarzyszenie Nauczycielek w Krakowie; D. Wawrzyńkowska-Wierciochowa, *Górka Seweryna*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, red. Kazimierz Lipszy i in., Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 433.

58 J. S. Pelczar, *Przemówienie podczas sesji egzaminacyjnej na pensji Seweryny Górskiej 26 VI 1880*, w: *Mowy i kazania 1877–1899*, Kraków 1998, s. 161.

Fotografia 1. Biskup Pelczar z gronem nauczycielskim i uczennicami Szkoły Rolniczej w Korczynie koło Krosna, ok. 1910 r. AGŚŁNSJ, b.sygn.



Dziewczęta w XIX w. wychowanie odbierały zazwyczaj we własnych domach w myśl utartego poglądu, że szkołą dobrego wychowania miała być dla nich przede wszystkim rodzina. To powszechne przekonanie znalazło odzwierciedlenie w pismach prof. Pelczara. Był on przekonany o słuszności odwiecznej praktyki, stawiając jednak warunek, że wychowanie to musiało odbywać się w duchu religijnym i zawsze pod okiem rozsądnych i posiadających zdolności pedagogiczne rodziców⁵⁹. Nie znaczyło to, że był zwolennikiem zamknięcia przed kobietami dostępu do wiedzy. Przeciwnie, zdecydowanie opowiadał się za tym, by każdej kobiecie dać wykształcenie odpowiednie jej stanowisku⁶⁰. Co do wyższego wykształcenia proponował, aby dziewczęta zdobywały je na pensjach zakonnych, które ze swej natury wychowywały w duchu religijnym, ale

59 Tenże, *Wezwanie do pracy*, s. 41.

60 Tamże.

równocześnie były otwarte na postęp w nauce i na wymagania ówczesnego społeczeństwa. Publicznie wyrażał zapotrzebowanie na tak wychowane, mądre, mężne i światłe niewiasty.

Ten model wychowania młodzieży żeńskiej biskup przemyski chętnie przeciwstawiał zwiastunom nowo powstałych postępowych szkół w Warszawie, gdzie jego zdaniem przewrotność organizatorów wyrażała się nie tylko przez brak wychowania religijnego lansowanego przez duchowieństwo, ale przede wszystkim poprzez wprowadzenie koedukacji i nowych przedmiotów. W *Wezwaniu do Pracy nad duchowym odrodzeniem się narodu polskiego* krytycznie wyrażał się o nowych trendach wszczepianych w proces wychowania dziewcząt:

Któż nie widzi, że takie wychowanie nie tylko ściera z duszy dziewczęcej to, co stanowi jej krasę i siłę, to jest, wstydlivość skromność, ale wiedzie wprost do demoralizacji i niedowiarstwa. Biada zaś społeczeństwu, w którym nawet kobieta uległa moralnej zgniliźnie, bo jeżeli mężczyzna bez religii jest ohydny zjawiskiem, to kobieta bezbożna jest istnym potworem. Przeciw tym prądom należy silnie wystąpić, a natomiast dążyć do tego, aby dziewczęta nabrały zawczasu silnych przekonań pod względem wiary i praktyk życia chrześcijańskiego⁶¹.

Rekapitulując swoją wypowiedź, wyznaczył trzy zasadnicze elementy wychowania dziewcząt:

Nie ulega wątpliwości, że wychowanie powinno wyrabiać w nich prawdziwy patriotyzm, czyli zamiłowanie ideałów narodowych, a przy tym uwzględniać wymogi higieniczne i potrzeby praktyczne, tak iżby dziewczęta wszelkiego stanu mogły potem stanąć o własnych siłach i zapewnić sobie przyzwoite utrzymanie⁶².

61 Tamże, s. 40.

62 Tamże.

Zakończenie

Józef Sebastian Pelczar wywarł niewątpliwy wpływ na rozwój edukacji i wychowania na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w. Jego działalność jako profesora, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, posła na Sejm Galicyjski oraz biskupa diecezji przemyskiej była ukierunkowana na kształtowanie postaw moralnych i religijnych wśród młodzieży. Podkreślał znaczenie współpracy pomiędzy rodziną, szkołą i Kościołem jako ważnymi elementami procesu wychowawczego.

Dzięki bogatej spuściźnie pisarskiej oraz publicznym wystąpieniom, bp Pelczar pozostawił po sobie cenne źródła wiedzy na temat metod i celów wychowania, które mogą być inspiracją dla współczesnych badaczy oraz praktyków w dziedzinie pedagogiki. Jego koncepcje religijno-moralnego wychowania, w których ważne miejsce zajmowały wartości moralne i duchowe, zachowują swoją aktualność, szczególnie w kontekście współczesnych dyskusji na temat integralnego rozwoju człowieka.

Analiza działalności i poglądów bp. Józefa Sebastiana Pelczara pozwala na lepsze zrozumienie historycznych uwarunkowań oraz ewolucję polskiego systemu edukacji i wychowania. Jego idee dotyczące roli rodziny, szkoły i Kościoła w procesie wychowawczym wnoszą istotny wkład w rozwój myśli pedagogicznej i zainteresowanych mogą inspirować do przyszłych badań naukowych.

Streszczenie: Józef Sebastian Pelczar jako profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz biskup diecezji przemyskiej istotnie wpłynął na rozwój edukacji i wychowania na ziemiach polskich. Artykuł przedstawia poglądy duchownego na temat wychowania, ukazując go jako zwolennika religijno-moralnego modelu edukacji, w którym kluczową rolę odgrywały wartości moralne i duchowe. W swoich pracach pisarskich oraz publicznych wystąpieniach Pelczar promował ideę kształcenia młodzieży w duchu katolickim, rozwijając zarówno intelekt młodych, jak i moralność. Niniejszy tekst jest próbą syntetycznej prezentacji jego poglądów i myśli na temat wychowania, opierając się na jego spuściźnie pisarskiej oraz mało znanych tekstach zdeponowanych w Archiwum Głównym Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie, w zespole Archiwum Józefa Sebastiana Pelczara, zawierającym komplet publikacji tego autora.

Słowa kluczowe: Józef Sebastian Pelczar, biskup diecezji przemyskiej, religijno-moralny model wychowania.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Służebnic Najsw. Serca Jezusowego w Krakowie (AGŚNSJ)

Pelczar Józef Sebastian, Dzienniczek „C”.

Źródła drukowane

Błogosławiony Józef Sebastian Pelczar Mowy i Kazania 1877–1899, red. C. Niezgoda, Kraków 1998.

Pelczar J. S., *Mowa miana przy pożegnaniu profesorów i uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego przed odjazdem do Przemyśla 21 lutego r. 1899*, w: tenże, *Niektóre kazania i mowy przygodne*, Przemyśl 1916, s. 356–359.

Pelczar J. S., *Mowa miana podczas dyskusji sejmowej o szkołach średnich miana 5 listopada r. 1904*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 5 (1905) z. 1, s. 3–11.

Pelczar J. S., *Wezwanie do pracy nad duchowym odrodzeniem się Narodu Polskiego. Do rodziców*, Kraków 1915.

Pelczar J. S., *Nauka I. O pobudkach miłosierdzia*, w: *Mowy i kazania 1877–1899*, Kraków 1998, s. 104–108.

Pelczar J. S., *List pasterski o krzewieniu chrześcijańskiej oświaty*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 6 (1906) z. 5, s. 247–253.

Pelczar J. S., *Mowa przy poświęceniu szkoły ludowej w Korczynie*, w: tenże, *Mowy i kazania*, Przemyśl 1916.

Pelczar J. S., *List pasterski na Wielki Post r. 1905 o uświęceniu życia rodzinnego*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 5 (1905) z. 2, s. 39–48.

Pelczar J. S., *Mowa rektorska miana przy immatrykulacji uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w: tenże, *Mowy i kazania*, Przemyśl 1916, s. 317–321.

Pelczar J. S., *Przemówienie podczas sesji egzaminacyjnej na pensji Seweryny Górskiej 26 VI 1880*, w: tenże, *Mowy i kazania 1877–1899*, Kraków 1998, s. 160–162.

Pelczar J. S., *Mowy na zjeździe Chyrowiaków w 25 rocznicę utworzenia Zakładu w Chyrowie*, w: J. S. Pelczar, *Niektóre kazania i mowy przygodne*, Przemyśl 1916, s. 513–517.

Pelczar J. S., *Mowy sejmowe: Mowa miana 10 lipca r. 1902 podczas dyskusji nad budżetem szkolnym*, w: tenże, *Mowy i kazania*, Przemyśl 1916, s. 363–374.

Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem na rok 1914, Lwów 1914.

Opracowania

Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy, 1564–1995, red. L. Grzebień, Kraków 1996.

- Kupczewska J. M., *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara „Mój życiorys”*, w: *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924) rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, red. A. Kubiś, J. Wołczański. Kraków 2005, s. 21–204.
- Majka J., *Mysł i działalność społeczna biskupa Józefa Sebastiana Pelczara*, w: *Biskup Pelczar. Materiały z sesji naukowej w 1974 r.*, red. B. Przybyszewski, M. K. Kasperkiewicz, Kraków 1975, s. 20–32.
- Niezgoda C., *Wierny ideałom*, Kraków 1988.
- Piech S., *Błogosławiony Józef Sebastian Pelczar (1842–1924)*, w: *Złota księga Papieskiej Akademii Teologicznej*, red. S. Piech. Kraków 2000.
- Pudłocki T., *Rola biskupa Józefa Sebastiana Pelczara w życiu kulturalnym Przemysła*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 131 (2004) s. 138–154.
- Szal A., *Działalność społeczno-polityczna biskupa Józefa Sebastiana Pelczara*, w: *Józef Sebastian Pelczar w przededniu beatyfikacji. Materiały z sesji naukowej w 1991 r.*, red. F. Sankowska, Kraków 1992, s. 94–110.
- Szulakiewicz W., *Motywy zainteresowań badawczych historyków wychowania II Rzeczypospolitej*, w: *Historycy wychowania II Rzeczypospolitej*, red. W. Szulakiewicz, Warszawa 2000, s. 13–25.
- Wawrzynkowska-Wierciochowa D., *Górska Seweryna*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, red. red. Kazimierz Lepszy i in., Wrocław-Kraków-Warszawa 1959–1960, s. 433.